



GAZETA KUJAWSKA

Rok II

Włocławek sobota 5 lipca 1947

163 (462)

Rząd francuski zaprasza 22 państwa na konferencję w Paryżu

Czy ZSRR przyjmie ponowne zaproszenie?

PARYŻ 4. 7. (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że wysłało zaproszenia do wzięcia udziału w dyskusjach nad planem Marshalla do 22 narodów europejskich. Zaproszenie zostało wysłane poza tym do ambasadora radzieckiego w Paryżu Bogomołowa wraz z pismem wyrażającym nadzieję rządu francuskiego, że Związek Radziecki przyłączy się do współpracy. Poza Związek Radziecki zaproszenia zostały wysłane do przedstawicielstw dyplomatycznych następujących krajów: Albanii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Belgii, Danii, Finlandii, Holandii, Irlandii, Islandii, Jugosławii, Grecji, Luksemburgu, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Portugalii, Szwecji, Węgier, Turcji i Włoch.

Rząd francuski proponuje spotkanie przedstawicieli wszystkich państw europejskich (oprócz przedstawicieli Hiszpanii frankistowskiej) w Paryżu w dniu 12 lipca. Rząd Stanów Zjednoczonych został zawiadomiony o projektowanym spotkaniu.

W czasie spotkania każdy z przedstawicieli zaproszonych państw będzie miał prawo proponowania poprawek i zmian w projekcie francuskim. Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że przyjęcie zaproszenia oznacza jedynie zgodę na zasadnicze wytyczne ostatniego projektu francuskiego. W projekcie tym będą mogły być poczynione wszelkie zmiany. Rzecznik francuskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że rząd brytyjski prawdopodobnie wy-

śle takie same zaproszenia do rządów państw europejskich.

Min. Bidault uda się do Londynu

PARYŻ, 4. 7. (PAP). Jak donoszą z kół do-

brze poinformowanych, minister spraw zagranicznych Georges Bidault uda się w przyszłym tygodniu do Londynu, gdzie odbędzie rozmowy z min. Bevinem i z brytyjskimi mężami stanu w sprawie francuskiego planu odbudowy Europy.

Głosy prasy angielskiej i francuskiej o konferencji paryskiej

LONDYN, 4. 7. (PAP). Prasa angielska w licznych artykułach omawia przebieg konferencji paryskiej i snuje horoskopy na temat najbliższej przyszłości. Konserwatywny „Daily Telegraph” podkreśla, że brak porozumienia na konferencji paryskiej nie oznacza wcale, że rokowania handlowe brytyjsko-radzieckie nie doprowadzą do porozumienia.

zostawić dla Związku Radzieckiego drzwi otwarte”.

CIEŻKI ZARZUT POD ADRESEM BEVINA I BIDAULT

„Daily Worker” uważa, że konferencja paryska zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ Wielka Brytania i Francja wystąpiły z planem, który doprowadziłby do ograniczenia praw politycznych i gospodarczych krajów, potrzebujących pomocy zagranicznej. Dziennik wskazuje na to, że Bevin i Bidault dążyli do tego, aby konferencja zakończyła się fiaskiem. W ten sposób bowiem będą mogli w przyszłości podzielić Europę na dwie części. „Daily Worker” zwraca dalej uwagę na sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych, gdzie przemysł znajduje się w obliczu głębokiego kryzysu. Jedynym wyjściem z sytuacji jest dla Stanów Zjednoczonych zorganizowanie eksportu na wielką skalę. Bevin i Bidault pragną przy pomocy towarów amerykańskich odrestaurować zachodnie Niemcy zanim zostaną odbudowane kraje przez Niemcy zniszczone. Równocześnie popadną Francja i Wielka Brytania w zupełną zależność od Stanów Zjednoczonych.

„POLITYKA BIDAULT ZAMIENI FRANCJĘ NA KOLONIE”

PARYŻ, 4. 7. (PAP). Dzienniki paryskie wykazują wielkie zainteresowanie dla wyników konferencji. Pisma podkreślają na ogół konieczność otrzymania pomocy amerykańskiej i wyrażają przekonanie, że pomoc ta zostanie przez Kongres uchwalona. „L'Aube” uważa, że minister Bidault odegrał na konferencji rolę pozytywną. Zdanie to podziela również „Populaire” oraz dzienniki prawicowe. „Humanite” atakuje gwałtownie ministra Bidault, zarzucając mu, że polityką swą zamieni Francję na kolonię. Pismo zwraca również uwagę na to, że na konferencji paryskiej ministrowie Bevin i Bidault przeszli do porządku dziennego nad zagadnieniem odszkodowań wojennych. W końcu „Humanite” podkreśla, że Bevin wciąga ministra Bidault w grę, z której korzyść może otrzymać ewentualnie jedynie Wielka Brytania.

Grecja i Dania jako pierwsze zgłaszają udział w konferencji paryskiej

LONDYN 4. 7. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, iż rząd grecki wyraził zgodę na przyjęcie zaproszenia anglo - francuskiego wzięcia udziału w konferencji w sprawie planu Marshalla.

KOPENHAGA 4. 7. (PAP). — W kołach miarodajnych oświadcza, że Dania przyjmie zaproszenie na konferencję paryską.

Prez. Truman solidaryzuje się z planem Marshalla

NOWY JORK 4. 7. (PAP). — Prezydent Truman wygłosił w Charlottesville przemówienie, w którym polemizował ze stanowiskiem Związku Radzieckiego w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy.

Truman podkreślił, że narody europejskie powinny przyjąć Marshalla. Zastrzeżenie, że plan ten oznacza interwencję w wewnętrzne sprawy krajów europejskich, opierają się na błędnym założeniu.

„Takie podejście do tej sprawy — powiedział Truman — jest błędne, jak błędne jest stanowisko indywidualnej jednostki, która nie chce przystąpić do dobrego interesu ze względu na to, że pociągnie to interwencję w jej sprawy prywatne”.

Z kolei omówił prez. Truman warunki za-

ciężnienia współpracy międzynarodowej. Zaznaczył on, że należy położyć kres spotom: „wojnie propagandowej”, prowadzonej na falach eteru i w prasie. Równocześnie należy stworzyć warunki, sprzyjające wymianie wiadomości i idei w skali międzynarodowej.

Wielka troska USA o wyżywienie Niemiec

WASZYNGTON 4. 7. (PAP). — Dr. Edward Acheson brat b. podsekretarza stanu Deana Achesona, stanął na czele misji Stanów Zjednoczonych, która wkrótce wyjedzie do państw Europy północnej celem zakupu żywności dla amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Misje te USA wysyła zgodnie z zaleceniem Hoovera sformułowanym w raporcie złożonym prezydentowi Trumanowi o sytuacji żywnościowej Niemiec.

Umowy polsko - czechosłowackie poważnym wkładem w budowę pokoju światowego

Uroczyste podpisanie układów pomiędzy obu bratnimi narodami

PRAGA, 4. 7. (PAP). — W piątek 4 bm. o godzinie 11.20 nastąpiła w Pałacu Czerwińskim w Pradze uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 r. oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między Polską a Czechosłowacją. O godzinie 11-ej zgromadzili się w sali Masaryka w Pałacu Czerwińskim przedstawiciele rządu czechosłowackiego — premier Gottwald, wicepremierzy dr. Zenkel, Fierlinger i Ursini, ministrowie: spraw zagranicznych, Masaryk, finansów — dr. Dolansky, handlu zagranicznego dr. Ripka, szkolnictwa — dr. Strancky, spraw wewnętrznych — Nosek, sprawiedliwości — dr. Drtina, informacji — Wacław Kopecky, rolnictwa — Duris, komunikacji — Pietor, techniki — inż. Kopecky, poczt — Hala, opieki społecznej — dr. Nejedly, zdrowia dr. Prohazka oraz ambasador czechosłowacki w Warszawie Hejret.

Ze strony Polski obecni byli: Premier Cyrankiewicz, ministrowie: Modzelewski, Minc, Dabrowski, Skrzyszewski, Dab — Kociol, Rusinek, Rabanowski, wiceministrowie: Droźniak i Grossfeld, ministrowie pełnomocni: dr. Rose, Grosz oraz ambasador RP w Pradze Wierbłowski.

W sali zgromadzili się ponadto członkowie czechosłowackiej i polskiej delegacji dla rokowań gospodarczych.

Protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych do czechosłowacko-pol-

skiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisał ze strony Polski min. Spraw Zagranicznych Modzelewski, ze strony czechosłowackiej — min. spraw zagranicznych Masaryk. Po podpisaniu protokołów głos zabrał premier Gottwald, który powiedział m. in.: „Wymieniamy dziś w Pradze dokumenty ratyfikacyjne umowy sojuszniczej, jaką podpisaliśmy w marcu br. w Warszawie. O znaczeniu tej umowy dla bezpieczeństwa obu naszych państw i dla zabezpieczenia pokoju tej części Europy powiedziano już wiele. Jednak wydaje mi się, iż powinniśmy wniknąć w treść jej głębiej, aby pojąć historyczny zasięg zmian, jakie zaszły zarówno między naszymi krajami, jak również między nami, a naszym odwiecznym wrogiem na zachodzie — niemieckim imperializmem”.

W odpowiedzi na słowa premiera Gottwalda przemówił premier Cyrankiewicz, stwierdzając, iż podpisanie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz umów gospodarczych i konwencji kulturalnej w dwa lata po zakończeniu wojny światowej jest wielkim i realnym krokiem na drodze do wybudowania takiego stanu bezpieczeństwa, który by uniemożliwił raz na zawsze agresję niemiecką. Umowy nasze — mówił dalej premier Cyrankiewicz — są również poważnym wkładem w dzieło budowania pokoju światowego. Pokój ten zaczynamy budować przez pogłębianie solidarności słowiańskiej, opierając się przy tym o

Związek Radziecki. To jest nasz realny wkład w obecną politykę międzynarodową.

Skończyć z błędami przeszłości oznacza rozpocząć zdecydowaną politykę zbliżenia i sojuszu między Czechosłowacją i Polską. W ten sposób zabezpieczamy wspólnymi siłami lepszą przyszłość nie tylko naszych narodów, ale wszystkich pozostałych narodów słowiańskich.

Niech żyje sojusz między Polską a Czechosłowacją.

Z kolei nastąpiło podpisanie umów gospodarczych. Ze strony Polski umowy podpisał: min. Minc, ambasador Wierbłowski i min. pełnomocny dr. Rose, ze strony czechosłowackiej — min. handlu zagranicznego dr. Ripka i minister spraw zagranicznych Masaryk.

Zwolnienie niemieckiego przywódcy nacjonalistycznego

BERLIN, 4. 7. (PAP). Brytyjska agencja prasowa w Niemczech podała w środę wieczorem wiadomość o zwolnieniu z więzienia i osiedleniu się w Dethold w Westfalii 82-letniego niemieckiego przywódcy nacjonalistycznego, dr. Alfreda Hugenberga.

Hugenberg, który był przedtem dyrektorem największego syndykatu filmowego w Niemczech oraz wielkiego syndykatu prasowego, został aresztowany we wrześniu ub. roku na rozkaz brytyjskiego zarządu wojskowego. —

Sprawę jego wniesiono do sądu denacyfikacyjnego w Duesseldorfie w grudniu ub. roku.

Zatonięcie parowca tureckiego na morzu Egejskim

LONDYN, 4. 7. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w środę zatonał na Morzu Egejskim po najechnaniu na mine parowiec turecki „Sifior”. W katastrofie straciło życie 24 członków załogi z ogólnej liczby 46.

Zakończenie sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA 4. 7. (PAP). — Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący wicemarszałek Barcikowski odczytał przekazane przez prezesa Rady Ministrów pismo Prezydenta R. P., zawiadamiające Izbę o zawarciu układu finansowego z Anglią i o dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Ponadto odczytane zostało pismo Głównego Urzędu Kontroli Prasy w sprawie interpelacji PSL, dotyczącej rzekomego skreślenia w recenzji o pracy Bogdana Suchodolskiego „ducha niemieckiego w świetle filozofii” i o pracy Alfreda Kucnera „ekspansja Branderburgii nad Bałtykiem”, zamieszczonej w „Gazecie Ludowej” pewnych ustępów antyniemieckich. Dyrektor Głównego Urzędu Kontroli Prasy wyjaśnił, przytaczając odpowiednie dokumenty, że w obydwu wymienionych recenzjach nie skreślono niczego, że sa-

ma redakcja „Gazety Ludowej” usunęła omyłkowo antyniemieckie, żeby móc umieścić w kolumnie inną jeszcze notatkę. Dyrektor Głównego Urzędu Kontroli Prasy stwierdza, że pomówienie Urzędu przed Wysoką Izbą o skreślenie w antyniemieckiej recenzji antyniemieckich książyków dwóch antyniemieckich zdań — może być potraktowane tylko jako świadome wprowadzenie w błąd Sejmu Ustawodawczego i szerokiej opinii publicznej dla podważenia autorytetu urzędu państwowego.

Główny Urząd Kontroli Prasy prosi, by Marszałek zażądał od interpelantów cofnięcia swych zarzutów, w ten sam sposób, w jaki je podnieśli.

Na pytanie przewodniczącego, posłowie PSL odmówili cofnięcia swych zarzutów. (Głos na lewicy: kłamstwa oczywiste należy cofać).

Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu uchwalona

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Poseł Nadobniak (PSL) zreferował poprawki mniejszości komisji, poseł Domiński (SP) w imieniu komisji wypowiedział się przeciwko poprawkom, które też w głosowaniu zostały odrzucone. Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów, przeciwko głosom PSL.

Posł Jodłowski (SD) referował następnie w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej, wniosek Klubu SD w sprawie likwidacji stosunków prawnych, opartych na przepisach prawnych byłych władz emigracyjnych. Zarządzenia tych władz wydawane były na podstawie przepisów prawnych przedwojennych, w szczególności zaś dotyczą one mienia Państwa Polskiego, osób prawnych i obywateli polskich zagranicą.

W dotychczasowym stanie rzeczy, np. sądy brytyjskie rozstrzygały kwestie sporne na podstawie przepisów b. władz emigracyjnych. Powoduje to straty dla Skarbu Państwa, ponieważ majątek polski zamiast zasilić nasze gospodarstwo narodowe, pozostaje zagranicą. Wobec uchwalenia już przez Sejm pełnomocnictw dla Rządu, referent wnioskuje o uchwalenie rezolucji, wzywającej Rząd do likwidacji tego stanu rzeczy. Rezolucja przyjęta została przez Izbę jednogłośnie.

NIE BYŁO CENZURY SPRAWOZDAŃ SEJMOWYCH

W dalszym ciągu poseł Jodłowski zreferował stanowisko większości komisji w sprawie wniosku nagłego PSL, dotyczącego cenzury sprawozdań sejmowych. Komisja prawnicza i regulaminowa zbadała szczegółowo całokształt zagadnienia i wysłuchała wyjaśnień dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy. Komisja stwierdziła, że zarzuty wnioskodawców były nieprawdziwe.

Referent stwierdza, że metoda sprawozdawcza „Gazety Ludowej” nie zmierza do przedstawienia tożsamości obrad sejmowych zgodnie z prawdą. Jest to informacja polegająca na omawianiu poszczególnych fragmentów, bez przedstawienia całości prac Sejmu.

Referent cytuje kilka orzeczeń Sądu Najwyższego z roku 1927 i 1931, z których wynika, że sprawozdaniem sejmowym w rozumieniu art. 31 Konstytucji — jest zdanie sprawy z całego posiedzenia Sejmu lub jego komisji, bądź też z części, stanowiącej jednak zamkniętą całość. Nie jest nim — przytoczenie dowolnej wiadomości, wyrwanej z całości obrad. Przez wywanie z całości obrad pewnych fragmentów — zniekształca się treść tych obrad. Referent wnioskuje o odrzucenie wniosku. Wniosek PSL traktuje komisja jako jeszcze jedno ognisko w fałszu demonstracji, szkodliwych dla interesów narodu i zmierzających do zniekształcenia istotnego stanu rzeczy w oczach zagranicy.

Ze stanowiskiem przedstawiciela większości komisji polemizuje posłanka Chorażyna (PSL). W głosowaniu Izba zaaprobowała stanowisko komisji, zreferowane przez posła Jodłowskiego i odrzuciła wniosek PSL.

PRZEJĘCIE NADZORU NAD GOSPODARKĄ ENERGETYCZNĄ PRZEZ PAŃSTWO

Sprawozdanie komisji przemysłowej o projekcie ustawy o planowej gospodarce energetycznej referuje następnie poseł Obrączka (PPS), który podkreślił, że ustawa, ma za cel objęcie energetyki gospodarką państwową. Referent omawia potrzeby rozwoju energetyki w kraju.

Przejęcie przez Państwo nadzoru nad gospodarką energetyczną pozwoli na podniesienie tempa elektryfikacji wsi i umożliwi dokonanie inwestycji, ograniczanych dotychczas słabością finansową samorządu. Podkreślając, iż ustawa jest wynikiem kompromisu między samorządami, a Ministerstwem Przemysłu i Handlu, że samorządom pozostawiono tytuł własności i udział w dochodach, referent ilustruje korzyści, jakie osiągnie samorząd w warunkach planowej gospodarki energetycznej.

Odpowiednie przepisy unormują wysokość dochodów, jakie przypadają samorządom. Referent wyraża również przekonanie, iż ustawa wprowadzająca planowość gospodarki energetycznej, pozwoli stopniowo na ujednostajnienie i obniżenie cen prądu. Poza elektryfikacją kraju ustawa przewiduje również wykorzystanie gazu ziemnego i umożliwi gazyfikację kraju. Przyjęcie omawianej ustawy stanowi duży krok naprzód w odbudowie gospodarki narodowej.

Projekt ustawy o planowej gospodarce energetycznej przyjęty został jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Ordyniec (SD) w imieniu komisji wyznaczkowej i narodowościowej referuje projekt zmiany dekretu o stosunku Państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Przed wojną istniało w Polsce 7 kościołów ewangelickich. Ludność ewangelicka domaga się zjednoczenia w kościele ewangelicko-augsburskim, który w składzie narodowościowym i z ducha jest kościołem polskim.

Projekt ustawy został uchwalony w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Dabek (PPR) w imieniu komisji prawniczej i regulaminowej referuje wniosek posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu katolicko-społecznego w sprawie złożenia przez Rząd projektu ustawy o wyjęciu spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych. Komisja stwierdza, że Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad unifikacją sądownictwa. W tym stanie rzeczy wniosek posłów PSL i Klubu kat. - społ. jest bezsprze-

miotowy. Komisja uchwalila odrzucenie tego wniosku.

SPRAWY SZKOLNICTWA

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu RP pos. Strzałkowski (SD) wnioskuje o zatwierdzenie dekretu w sprawie zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dokształcających zawodowych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Pos. Pokora (PPS) zgłasza wniosek o zatwierdzeniu dekretu o obowiązku współpracy w zakresie nauczania w szkolnictwie zawodowym.

Pos. Witold Bienkowski (kat. - społ.) wnioskuje o zatwierdzenie dekretu o utworzeniu wydziału architektury, inżynierii i komunikacji w Akademii Górniczej w Krakowie. Dekret zatwierdzono jednogłośnie.

Następnie Izba zatwierdziła dekrety Rządu Jedności Narodowej o przekształceniu Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na Państwową Szkołę Akademicką oraz o organizacji samorządu zawodowego lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i aptekarskiego.

DEKRET W SPRAWIE ZWALCZANIA CHOROBY WENERYCZNYCH

Jednogłośnie przyjęte zostały dekrety o czynnościach felczyńskich i zwalczaniu chorób wenerycznych (ref. poseł Jurek SL) oraz o czynnościach dentystycznych (ref. poseł Zajęzłowski - PPS). Postanka Chorażyna (PSL) omówiła dekret o praktyce pielęgniarstwa. Dekret przyjęto jednogłośnie. Podobnie uzyskał aprobatę referowany przez posła Zukowskiego (PPS) dekret, rozciągający moc obowiązującej ustawy wodnej na cały obszar województwa łódzkiego - łódzkiego, dekret o utworzeniu przymusowego zrzeszenia przedsiębiorstw gorzelniczo-rolniczych (pos. Burdzy PPR - refer.) oraz referowany przez posła Kopezyńskiego (PPS) dekret o organizacji komisji ziemskich.

Dekret o zniesieniu urzędu ministra informacji i propagandy oraz odpowiednich urzędów przedstawiony został przez posła Kaliszewskiego (SD). Izba przyjęła dekret jednogłośnie, jak również i trzy następne dekrety, referowane przez posła Kosydarskiego (PSL - Nowe Wyzwolenie), m. in. o przymusowym zatrudnieniu fachowych sił budowlanych.

Nie wywołały również żadnych sprzeciwów referowane przez posła Strzałkowskiego (SD) cztery dekrety o ubezpieczeniach osobowych i czeczowych, obrocie bezgotówkowym oraz o zmianie dodatku naukowego do uposażeń.

Pos. Krygier (PPS) referował kilkanaście następnych dekretów z zakresu zaopatrzenia e-

merytalnych oraz zagadnień finansowych. Jednym z nich był dekret o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po oficerach wrogów demokratycznego ustroju Polski, zatwierdzony wraz z uchwałą komisji, wzywającą Rząd do podniesienia zasiłków do wysokości 60 proc., względnie 40 proc. wynagrodzenia funkcjonariuszów państwowych w 8 stopniu uposażeniowym.

Dekret o kredytach dodatkowych w budżecie na okres od 1. IV. do 31. XII. 1946 r. oraz dekret o prowizorium budżetowym na okres od 1. I. do 31. III. 1947 r. zostały uchwalone.

DEKRET O DANINIE NARODOWEJ NA ZAGOSPODAROWANIE ZIEM ODZYSKANYCH

Zatwierdzono następnie dekrety o upoważnieniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe do zaciągania kredytu zagranicznego, o upoważnieniu ministra Skarbu do udzielania pożyczki państwowej za zobowiązania przedsiębiorstwa Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe S. A. w Gdyni o poręce państwowej za zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego wobec „Export - Import Bank of Washington”, dekrety o wypuszczeniu biletów skarbowych oraz o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych zostały uchwalone jednogłośnie.

Dekret o podwyższeniu podatku przejściowego do zaopatrzenia b. skazańców politycznych, został zatwierdzony wraz z uchwałą komisji, wzywającą Rząd do podwyższenia dodatków przejściowych do zaopatrzenia dla sierot po b. skazańcach politycznych do wysokości, przewidzianej dla wdów po skazańcach politycznych.

Uchwalono również dekret o opłacie skarbowej oraz dekret o wypuszczeniu biletów skarbowych w dolarach Stanów Zjednoczonych. Poseł gen. Jaroszewicz wnioskuje o przyjęcie dekretu o podwyższeniu zaopatrzenia pieniężnego inwalidów wojennych i wojskowych, o zmianie dekretu o uposażeniu wojskowych, o tymczasowym uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, o odszkodowaniu dla funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa, żołnierzy W. P. i członków ORMO, którzy utracili zdolność do pracy w walce z wrogami Polski demokratycznej oraz dla osób, pozostałych po poległych w tej walce.

Sejm zatwierdził powyższe dekrety.

Pewną dyskusję wywołała sprawa zatwierdzenia dekretów o podatkach komunalnych oraz dekretu o finansach komunalnych (ref. poseł Ajnenkel - PPS) Izba odrzuciła wnioski mniejszości i — zatwierdziła dekrety.

Następnie wicemarszałek Szwalbe poinformował Izbę, iż skierował do prezesa Rady Ministrów interpelacje posłów PSL.

Dwa wnioski nagłe uzasadniał poseł Les (PSL):

W sprawie umożliwienia jak najwcześniejszego zaopatrzenia się w opał na okres zimy i w sprawie ulgowej taryfy kolejowej na przejazd pasz. Przeciwno nagłośni przemawiał poseł Blinowski (PPR) stwierdzając, że sprawy te są już przedmiotem prac Rządu. Nagłośnił również odrzuconą, a wnioski skierowane do właściwych komisji.

W sprawie trzeciego nagłego wniosku PSL, zreferowanego przez posła Wójcika, poseł Beluch - Belloński (PPS) wyjaśnił, iż powołana przez Sejm do życia komisja dla zbadania stanu terenów najbardziej zniszczonych, zajmie się również sprawą przesiedlenia i już przystępuje do pracy. W tym stanie rzeczy Izba uznała za stosowne przekazać wniosek do komisji — jako zwykły.

Na tym porządek dzienny ostatniego posiedzenia plenarnego bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Wicemarszałek Szwalbe poinformował Izbę o wpłynięciu od wiceprezesa Rady Ministrów pisma z zarządzeniem Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji.

Hitlerowiec — dostojnikiem kościelnym

W bawarskim mieście Bayreuth został przez ewangelickie władze kościelne mianowany dziekanem kościoła ewangelickiego niejaki Fryderyk Mahrt. W swym pierwszym kazaniu nowy dziekan „w słowach niezwykle przekonujących i pełnych siły mówił do licznie zebranych parafian o zasadniczej niewinności narodu polskiego”. — Jak notuje pismo „Bayrische Rundschau”. Do tej wiadomości gazeta „Neues Deutschland” dodaje krótki ale bardzo istotny komentarz, z którego dowiadujemy się, że Fryderyk Mahrt był od roku 1936-go jednym z naczelnych organizatorów służby SS na terenie górnej Austrii, że następnie w czasie wojny jako komendant jednego z obozów jeńców wojennych walczył przyczynił się do ich maltretowania i że wreszcie w 1944-tym roku, w okresie powstania t. zw. „Volkssturmu” terrory-

zował austriackich chłopów w okolicy Lincu, zmuszał ich do „dobrowolnego” wstępowania do nowej formacji hitlerowskiej. Jak stwierdzają świadkowie, podpisani pod komunikatem w „Neues Deutschland”. Mahrt ma na sumieniu przeszło tysiąc ludzkich istnień, przeważnie jeńców wojennych. Nic dziwnego, że obecnie, w stopniu dziekana pragnie dowiedzieć, że i Niemcy i on sam są całkowicie niewinni...

Schuhmacher „fue. r. em” partii socjal-demokratycznej

BERLIN. 4. 7. (PAP). — Kongres partii socjal-demokratycznej w Norymberdze wybrał Schuhmachera na przewodniczącego partii większością 340 głosów przeciwko 23. Wiceprzewodniczącym partii został Erich Ollenhauer.

Nowy anglo-amerykański plan odbudowy przemysłowej zach. Niemiec

Przekreślenie porozumienia zawartego przez cztery mocarstwa w r. 1946

NOWY JORK 4. 7. (PAP). — Organ giełdy nowojorskiej „Wall Street Journal” podaje w korespondencji z Waszyngtonu szczegóły opracowywanego obecnie w Berlinie przez gen. Robertsona planu, mającego na celu ożywienie i podniesienie poziomu zachodnich Niemiec, skonstruowanego bez porozumienia ze Związkiem Radzieckim i Francją

Plan ten przekreśla zasadnicze postulaty przyjętego w marcu 1946 r. przez wszystkie 4 mocarstwa planu produkcji przemysłu niemieckiego. Podczas gdy w roku ubiegłym określono, że wspólnym porozumieniem, maksymalna produkcja stali w Niemczech na około 7,5 miliona ton rocznie i ograniczono silnie przemysł chemiczny, metalurgiczny i produktów syntetycznych, to obecny plan anglo-amerykański przewiduje podniesienie w okupowanych przez siebie terenach ogólnej produkcji przemysłowej niemieckiej do 1/4 produkcji z roku 1938, przy czym:

1) produkcja stali wynosiłaby około 12 milionów ton rocznie;

2) produkcja przemysłu chemicznego wzrosłaby znacznie; w szczególności zwiększyłaby się produkcja barwników i włókien syntetycznych oraz nastąpiłoby zwyżka produkcji chemicznej, przeznaczanej na potrzeby rynku wewnętrznego z 40 do 70 procent;

3) nastąpiłoby znaczne ograniczenie listy przemysłów zakazanych; przez wydanie zezwoleń na produkcję benzyny syntetycznej, kauczuku i nawozów sztucznych;

4) nastąpiłoby zwiększenie produkcji miedzi, cyny, cynku i niklu, potrzebnych do fabrykacji szeregu stopów.

Dziennik podaje w dalszym ciągu, że rządy nowego planu domagają się zniesienia ograniczeń produkcji surowców oraz dalszych wielkich transportów żywnościowych z USA, jakkolwiek przyznają, że aparat dystrybucyjny źle funkcjonuje i duża część dostaw odpływa na czarny rynek.

Dla odparcia ewentualnych zarzutów w sprawie reparacji, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone przygotowują jednocześnie plan

reparacji dla 18 zwycięskich państw. Reparacje te, przydzielane za pośrednictwem Interallied Reparations Agency w Brukseli, miałyby składać się z części niemieckich fabryk przemysłu ściśle wojennego. Anglo-amerykański plan rozbudowy przemysłowej Niemiec ma zostać opublikowany w ciągu najbliższych 2 tygodni. Amerykański dziennik stwierdza, iż plan będzie scharmonizowany z planem Marshalla.

W amerykańskiej Warszawie prawie wszystkie domy zniszczone

NOWY JORK 4. 7. (PAP). — W nocy z czwartku na piątek szalał nad północną Dakotą (St. Zjednoczone) oraz nad południową Manitobą (Kanada) huragan, w czasie którego, wedle niekompletnych danych, 10 osób straciło życie, a 30 odniosło obrażenia.

W Warszawie, małym mieście w północnej Dakocie, prawie wszystkie domy zostały zniszczone z powierzeni ziemi w wielu innych miejscowościach poważnie uszkodzone.

Ważne źródło dochodu na odbudowę kraju

Kilka słów o naszym handlu zagranicznym

Nasz handel z zagranicą dzięki szeregowi zawartych ostatnio umów zatacza coraz szersze kręgi i staje się coraz poważniejszą pozycją w budżecie państwa.

Aby sobie dokładnie uzmysłowić rozwój nasz w tej dziedzinie przytoczymy kilka cyfr:

I tak — handel zagraniczny oparty na formalnych umowach prowadzimy z 20-tu państwami, nie licząc obrotów handlowych luźnych, jak ze Stanami Zjednoczonymi, Argentyną, Egiptem i Palestyną.

Już w roku 1946-ym nasz import towarowy był określony na sumę 138,8 milionów dolarów, eksport zaś na sumę 133 milionów dolarów, a to wynosi 60 proc. naszych obrotów zagranicznych z lat 1936—1938-ym.

Najważniejszym produktem eksportowym jest w chwili obecnej węgiel, który wywozimy do Szwecji, Danii, Norwegii, Jugosławii, a także na podstawie ostatniej umowy i do Anglii.

Obok węgla jest szereg innych towarów polskich, które są i będą zapewne jeszcze dłuższy okres czasu pożądane na rynkach zagranicznych. Do grupy tej należą wyroby bawełniane, lniane, meble, niektóre chemikalia poza tym cynk, żelazo i cement.

Większa jest różnorodność towarów przywożonych do Polski. Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy rudy żelazne, bawełnę, len, produkty naftowe, tytoń, zboże, wszelkiego rodzaju nasiona no i bardzo ważne dla nas samochody, samoloty i silniki. Ze Szwecji i z Danii importujemy celulozę, maszyny oraz niektóre rudy żelazne. Z Jugosławii garbniki tak ważne dla przemysłu skórzanego, ze Szwajcarii przyrządy precyzyjne. Poza tym Szwecja i Dania zapatrzyły nas w pewną ilość koni pociągowych, których znaczenie ze względu na wieś i jej potrzeby jest olbrzymie.

Najbardziej ożywiony handel prowadzimy ze Związkiem Radzieckim a obroty sięgały już w roku 1946-ym sumy 5.391.748 dla wywozu i 7.271.459 dla przywozu. Związek Radziecki jest dla nas najbardziej poważnym i najkorzystniejszym kontrahentem ponieważ

udzielił nam wielkich kredytów które w tymże roku wyniosły 1.879.711 tysięcy złotych.

Obecnie przybywa nam jeszcze jeden bardzo poważny kontrahent w dziedzinie obrotu towarowego — Czechosłowacja.

Dwa podstawowe warunki pozwolą zwiększyć nasze obroty towarowe z zagranicą — pierwszy to zwiększająca się stale produkcja drugi — zdolność przedkładunkowa naszych portów, które umożliwiają szybką wymianę towarową i

wpływają na obniżenie ceny wielu wyrobów zarówno importowanych jak i eksportowanych. Rozwój zdolności przedkładunkowych takich portów jak Gdańsk, Gdynia i Szczecin pozwoli na rozszerzenie się naszej wymiany towarowej.

Dzięki posiadaniu tak znacznej długości wybrzeża (około 550 km.) handel z zagranicą stanie się jedną z poważnych pozycji budżetu państwowego i za pewni nam poważne dochody na odbudowę kraju.

Leo.

Ustalenie ceny zakupu wytworów rolnych

WARSZAWA, 4. 7. (PAP). Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz ministrem Aprobacji wydał zarządzenie w sprawie ustalenia ceny zakupu wytworów gospodarstwa rolnego.

W myśl zarządzenia za cenę zakupu wytworów gospodarstwa rolnego, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważa się cenę targową ustaloną przez Komisję Cennikową, powołaną przez prezydenta m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, na podstawie średnich notowań, dokonanych przez Komisję Notowań.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 4 lipca br.

Ścisła i braterska współpraca z PPR

Na marginesie uchwały Rady Naczelnej PPS

Obradująca w dniu 30. VI. br. Rada Naczelna PPS powzięła uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Niezależnie od takich czy innych trudności i różnic w stosunkach między PPS i PPR jednolity front tych partii, nie może być uważany za jedną z możliwych kombinacji politycznych, wśród których także obóz wrogów klasowych odgrywa rolę jakiegoś partnera. Droga PPS wiedzie tylko na lewo. Wróg jest tylko na prawo. Partner do współpracy znajduje się tylko po lewej stronie barykady”.

Słowa te stanowią odpowiedź na kombinację, na które z natchnieniem podziemnego WRN liczył wciąż p. Mikołajczyk z utęsknieniem wypatrujący rozdzwieńców w jednolitym froncie robotniczym.

Niedawno czytaliśmy komunikat Sekretariatu Generalnego CKW PPS, wydany po rozpoznaniu się z materiałami śledztwa w sprawie zdemaskowanego przez organy bezpieczeństwa zakonu spirowanego ośrodka WRN. Komunikat ten mówił o oddziaływaniu WRN na dołowe komórki organizacyjne PPS, zapowiadał wydanie przez PPS instrukcji, zmie-

rzających do zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji.

Temu również zagadnieniu poświęcona jest w głównej mierze uchwała Rady Naczelnej PPS z dnia 30 czerwca br. posiadająca niewątpliwie poważne znaczenie polityczne. Rada Naczelna ze swej strony wezwwała CKW PPS do najszerszego rozpracowania i zastoso-

wania metod skutecznej walki z ideologiczną i organizacyjną ofensywą grup i ośrodków, dyrygowanych bezpośrednio czy pośrednio przez WRN-owskich renegatów socjalizmu.

Jednocześnie powzięto uchwałę o przeprowadzeniu weryfikacji wszystkich członków partii.

Na szczególną uwagę zasługuje również jasne i niedwuznaczne określenie PSL jako partii zjednoczonej reakcji.

Charakteryzując „polską rewolucję”, polską drogę do socjalizmu jako syntezę rewolucyjnych i konsekwentnych reform społecznych z rewolucyjnością, z pogłębieniem demokratycznym praw i wolności ludu, uchwała stwierdza, że jedyną postępową, skuteczną i prawdziwie socjalistyczną formą tej syntezy może być tylko ścisła i braterska współpraca z PPR.

Napiętnowane zostały demoralizacja i osłabienie dyscypliny partyjnej, brak oddania, ofiarności, i karności, odbiegający od wzorów ruchu socjalistycznego styl życia i obyczajowości wśród niektórych członków i działaczy partyjnych. Uchwała stwierdza, że te wszystkie zjawiska — na tle niedostatecznego wyrobienia politycznego — umożliwiają przenikanie ideologiczne i organizacyjne pewnych form reakcyjnej dywersji i powstawanie kolufskich nastrojów.

W toku obrad Rady Naczelnej sekretarz CKW tow. Rezek wskazał na trzy zadanie problemy, stojące przed PPS: 1) zagadnienie składu socjalnego, partii i oczyszczenie jej szeregów; 2) zagadnienie szkolenia politycznego i ideologicznego; 3) zagadnienie budowy kadry aktywu partyjnego.

Sądymy, że nie tylko my, PPR-owcy, lecz również wszyscy kołna leżą na sercu sprawy demokracji polskiej i ostatecznej stabilizacji stosunków politycznych w naszym państwie ludowym, życzą Polskiej Partii Socjalistycznej, ażeby te doniosłe zadania zostały przez nią skutecznie zrealizowane.

Jedynie w Europie nowoczesne urządzenia na kanałach mazurskich

Uruchomienie żeglugi turystycznej na trasie Gdańsk — Iława

W związku z zapowiedzianym na 10 lipca uruchomieniem pasażerskiej komunikacji wodnej kanałami i jeziorami mazurskimi na trasie Gdańsk—Elbląg—Ostróda—Iława zostanie uruchomione tzw. „ślipy”, czyli pochylnie, zapatrzone w specjalne platformy na sztydach, służące do przewożenia statków przez kanał o różnych poziomach wody. Statek, wciągając przy pomocy lin i wind, przejeżdżać będzie na ruchomej platformie na przestrzeni około pół kilometra wraz z towarem i pasażerami z niższej położonego kanału do kanału o wyższym poziomie. Przejazd taki trwać będzie około 15 minut.

Pochylnie powyższe są najnowocześniejszym i jedynym w Europie urządzeniem tego rodzaju.

Trasa żeglugi śródlądowej z Gdańska do Iławy przebiega przez specjalnie malownicze okolice: Wiśłoujścia i Polejzka Mazurskiego.

Dla wygody turystów uruchamia się obecnie szereg hoteli, zakładów i restauracji. Na jeziorach mazurskich rozwijają się liczne ośrodki sportów wodnych — przystanie żeglarskie, kajakowe, pływające itp. Jak widać z powyższego, uruchomienie żeglugi śródlądowej na trasie Gdańsk—Iława obok istniejącej już od pewnego czasu podobnej żeglugi przez wschodni zespół jezior mazurskich (Mikołajki—Giży-

ska) — ma wszelkie walory turystyczne oraz warunki rozwoju jako pierwszorzędną imprez wycieczkową i sportową.

Spirytus... z węgla

Kilka dni zaledwie dzieli nas od uruchomienia Państwowych Zakładów Suchej Destylacji Węgla w Gryfinie.

Robotnicy, inżynierowie i technicy polscy, którzy przybyli tutaj na Ziemię Odzyskaną nie szczędzili wysiłków, aby uruchomić tę ważną dla gospodarki placówkę.

Zakłady, położone bardzo szczęśliwie, bo zaledwie 20 km. od Szczecina, nad odnogą Odry — Rylicą, zaczęły ściągać rzesze robotników. W okolicy fabryki wyrosły domki robotnicze, zazeleniły się ogródki, otwarto bibliotekę i świetlicę.

Po wykonaniu prac końcowych, zakłady zaczęły produkować poprzez suchą destylację drewna liściastego—surowy kwas octowy, spirytus drzewny, węgiel drzewny, oraz smołę drzewną.

O znaczeniu tej fabryki, która zatrudnia 300 robotników, świadczą wymownie zainteresowanie okazane dla jej produkcji przez Belgię, Holandię i Szwajcarię.

Zaludnienie Gdyni przekroczyło stan przedwojenny

GDYNIA, 4. 7. (PAP). Jak wynika ze sprawozdania Miejskiej Rady Narodowej Gdynia liczy obecnie, ponad 102.000 ludności cywilnej, przekraczając łącznie z wojskiem i marynarką stan liczebny sprzed wojny. Przeciętnie co miesiąc napływa do Gdyni około tysiąca nowych mieszkańców. W czerwcu br. osiedliło się w Gdyni 2.000 osób.

W królestwie tytoniu

(Korespondencja własna z Bułgarii)

Płowdiw, w czerwcu

Każdy kraj czym innym wslawił się na świecie. Są narody, o których mówi się, że produkują najlepsze maszyny lub mają najpiękniejsze krowy. Bułgarzy mają tytoń, o którym z rozkoszą wspominają świetni palacze. Bułgarskie papierosy to bułgarskie złoto, złoto, którym płaci ten kraj za większość importowanych towarów.

KRAINA ODCIĘTA OD ŚWIATA

Południowa Bułgaria jest jakby zupełnie odseparowaną krainą. Wzdłuż granicy greckiej ciągnie się masyw Rhodopu, na północy oddziela tę część Bułgarii od reszty kraju pasmo Balkanów.

Wśród poszarpanych stoków i wierzchołków gór na przestrzeni wielu kilometrów ciągną się plantacje tytoniowe. Jedną linią kolejową Chaskowo—Mozozilgrad i kilka dalekich od doskonałości dróg szosowych — oto cały system komunikacyjny tego centrum tytoniowego Europy. Reszta kraju to bezdroża, poprzecinane tzw. „kozimi ścieżkami”, którymi zrzadka przechodzi stado wychudłych krów lub okoliczny wieśniak, udający się w dół, aby w zamian za tytoń otrzymać nieco maki. Ziemia tu bowiem jest twarda jak kamień lub piasek czysta i rosnąć może na niej tylko kukurydza, słoneczniki i gdzie niedługo owies.

Mimo pozorów kraja ta jest nadzwyczaj bogata. Bogactwo jej stanowi tytoń, którego najlepsze gatunki rosną właśnie w niewdzięcznych okolicach Rhodopu. Stąd czerpią surowce najlepsze fabryki papierosów zarówno w Bułgarii jak i w innych krajach świata.

MIASTO DWÓCH EPOK

Bardziej na północy w dolinie rzeki Maricy leży drugie pod względem liczby mieszkańców miasto Bułgarii — Płowdiw (Filippopolis). Miasto łączy w sobie dwie epoki — stara zamierzała przeszłość czasów świetności Rzymu i nowoczesną przemysłową cywilizację 20-go wieku.

Wąskie, kręte uliczki, biegnące to w dół, to w górę — to pozostałość sprzed półtora tysiąca lat. W Nebet (dzielnica Płowdiwu) innych ulic nie ma. Tu w tych zapomnianych jakby przez czas zaułkach widać jeszcze resztki murów miejskich z 4-go wieku; pomniki architektury rzymskiej. Niektóre małe domki pamiętają jeszcze epokę wypraw krzyżowych. Wszędzie pozostały resztki rzymskich arkad i kolumn, na których oparte są jednopiętrowe domki sprzed 200 lat.

Na niektórych domach mieszczą się tablice pamiątkowe, które opowiadają pokoleniom o tym, kiedy ten dom zbudowano i kto w nim

mieszkał. Oto zmurszały już domek, w którym mieszkał jeden z pierwszych badaczy kultury i życia bułgarskiego.

A z oddala dolatuje szum tętniącego życia nowoczesnego miasta. Dzielnice nowego miasta nie posiadają tego uroku. Brak im świątobliwego stylu i harmonii. Domy mieszczkańckie zbudowane są tuż obok ogromnych bloków, w których kryją się fabryki i składy tytoniowe. Prawie 50 proc. mieszkańców tego 190-tysięcznego miasta znika codziennie za bramami tych domów. Onę są bowiem duszą Płowdiwu i skarbnicą Bułgarii.

Cierpki gryzący pył tytoniowy nasycił dzielnicę fabryczną. Na placach wewnątrz murów fabrycznych ludzie przetrząsają sterty liści tytoniowych, które natychmiast wciągają rury maszyn odrzucających. Zręczne palce robotnic w sortowni segregują liście. Każdy gatunek ma swój koszt. I dalej przez system maszyn wędruje tytoń dalej, aż ukryty w białutce trafi do pudełek. Zmudny proces zostaje zakończony. — Codziennie masy pudełek z papierosami wyjeżdżają w świat z tętniącego ruchem dworca kolejowego.

Płowdiw ma zresztą nie tylko fabryki tytoniowe. Liczne młyny, fabryki konserw, cukrownie, rozlewnie win stworzyły z miasta już przed wielu laty centrum przemysłu spożywczego. 20-ty wiek przyniósł zmianę. Rozbudowały się również i fabryki włókiennicze. W latach powojennych rozrósł się wegetujący w okresie faszystowskiego reżimu przemysł metalurgiczny. Płowdiw stał się największym ośrodkiem przemysłowym kraju. Bułgarzy jed-

nak mówiąc o tym mieście, czują w samej jego nazwie powiew romantyzmu.

ROMANTYKA WALKI O WOLNOŚĆ

Romantyzm ten polega obecnie nie tylko na historii minionych wieków. Złotyymi zgłoskami zapisał swe imiona w dziejach nowej Bułgarii robotnicy tego miasta. Jest w Płowdiwie dzielnica, zwana popularnie „małym Paryżem”. Nazwano ją tak, bo tak jak Paryż był ośrodkiem myśli rewolucyjnej Francji, tak ta dzielnica Płowdiwu stała się ośrodkiem walk o wyzwolenie.

W „małym Paryżu” mieszkali robotnicy, którzy nigdy nie zgadzali się z faszystowską polityką klki króla Borysa. W historycznych dnach walki Europy z hitleryzmem w Bułgarii było 18 tysięcy partyzantów — z nich przeszło 3 tys. stanowili mieszkańcy Płowdiwu. W powstały załóżki ruchu partyzanckiego. Tu pierwszy raz rozległy się strzały, wymierzone w clemięźców. W demokratycznej Bułgarii Płowdiw zajmuje czołowe miejsce jako ośrodek życia gospodarczego i kulturalnego. Mimo trudności lat powojennych rozwiła się przemysł. Powstał tu uniwersytet, nowe teatry, orkiestra symfoniczna. Wraz z całym krajem wkroczyło miasto na drogę postępu i reformy.

Z niedalekich gór Rhodopu, z których podług legend Orfeusz żałosnymi dźwiękami swej fujarki przyzywał Eurydykę, płynie dziś pieśń wyzwolonego narodu. To wolny chłop bułgarski wzięł swój tytoń do fabryk Płowdiwu. — Wiezie go z myślą o tym, że pracą swą przyczynia się do odbudowy ojczyzny, do wzrostu dobrobytu całego narodu.

Mabi.

Obrady pomorskiego Sejmu Pracy

Wojewódzka konferencja aktywistów Związków Zawodowych

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy w wielkiej sali OKZZ rozpoczęła się wojewódzka konferencja sekretarzy i przewodniczących Zarządów Okręgowych oraz Zarządów Oddziałów Zw. Zaw. z terenu województwa pomorskiego.

Godnym zanotowania jest fakt, że Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych przygotowała od powiednio salę do konferencji, pięknie ją dekorując, oraz stwarzając dla uczestników konferencji warunki, pozwalające im na czynienie notatek (stoły, pozwalające im na czynienie notatek, papier, ołówki). Szczegółowo przyczynił się również w pewnym stopniu do wytworzenia atmosfery skupienia i powagi.

Na konferencję przybyło kilkuset aktywistów związkowych. Zajął przewodniczący OKZZ tow. Bąkowski, który po podziękowaniu zebranym za liczne przybycie, odczytał porządek dzienny obrad.

O STAŁOŚĆ I SYSTEMATYCZNOŚĆ KONTROLI SPOŁECZNEJ

Następnie tow. Dereziński wygłosił obszerny referat o położeniu ekonomicznym klasy robotniczej. Po dokładnym nasświetleniu sytuacji materialnej pomorskiego świata pracy, która wskutek akcji spekulatorów, pozostawia jeszcze wiele do życzenia, referent wskazał na konieczność nieublaganej walki ze szkodliwym rodzajem przejawami szkodnictwa gospodarczego.

Tow. Dereziński m. in. powiedział: „Świat pracy posiada obecnie potężną broń przeciwko paskarzom w postaci różnorodnych ustaw antyspekulacyjnych. Poprawa sytuacji materialnej mas pracujących zależy wobec tego od ich udziału w nieublaganej walce, wydanej drożyźnie i spekulacji”.

Na naszym terenie zauważamy fakt wykupienia niektórych terenów na paski. Na to świat pracy nie może pozwolić. Kontrolerzy społeczni, którzy winni rekrutować się z najuczciwszych i najdzielniejszych aktywistów, Zw. Zaw. mają tutaj wdzienne pole do popisu. Żeby mogli oni podołać swoim niekierunkom, rozumiejąc, że muszą być odpowiedzialni za szkolenie kursów przeszkoleniowych.

Kontrola społeczna musi być stała, lecz kontrolerzy często zmieniani, lub przerzucani do innych rejonów.

Do kompetencji kontrolerów społecznych należy również kontrola usług rzemieślniczych, krawców, szewców itp. Obecne ceny pobierane za te usługi są dla świata pracy krzywdzące i muszą w krótkim czasie ulec rewizji.

PRZEZ WALKĘ ZE SPEKULACJĄ I WZMOŻENIE WYDAJNOŚCI PRODUKCJI KU POPRAWIE WARUNKÓW BYTU

Słyszymy czasami z ust robotników żądanie podwyżki płac. Myślę, że nauczani doświadczeniem nie możemy do tego dopuścić, gdyż generalna podwyżka płac w obecnym okresie nie dałaby klasie robotniczej nic. Państwo bowiem, chcąc znaleźć środki na tę podwyżkę, musiałoby emitować więcej pieniędzy, co w konsekwencji doprowadziłoby do inflacji i co za tym idzie wzrostu cen.

Klasa robotnicza zdaje sprawę, że jej własne roboty produkcji i zwiększenie mas towarowej na rynku przyczyni się do dalszego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących. Zwiększenie wydajności pracy i podniesienie rentowności przedsiębiorstw przyczyni się do podwyżki płac nominalnych, a zniżka

cen na wolnym rynku — do podwyżki płac realnych.

Klasa robotnicza w Polsce, a z nią pomorski świat pracy, wywalczy sobie poprawę bytu materialnego przez własną wydajniejszą pracę, oraz nieublaganą walkę z podziemiem gospodarczym.

W następnym punkcie porządku dziennego tow. Bąkowski wygłosił referat o rozwoju ruchu Zawodowego w świetle i w Polsce, w którym zapoznał zebranych z historią powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz omówił rolę Zw. Zaw. w walce z faszyzmem.

UZDROWIĆ DZIAŁALNOŚĆ RAD ZAKŁADOWYCH

W drugiej części referatu tow. Bąkowski poruszył najważniejsze sprawy organizacyjne, wysuwając na czoło obecnych zadań, usprawnienie podstawowej komórki Związków Zawodowych t. j. Rad Zakładowych. Działalność Rad Zakładowych, zdaniem referenta pozostawia jeszcze dużo do życzenia na naszym terenie, gdyż zatraciły one swój właściwy charakter, stając się często organami pomocniczymi dyrekcji zakładów pracy. Stało się to na skutek tego, że członkowie Rad Zakładowych korzystając ze swoich wpływów zdobyli sobie w zakładach pracy synekurki w postaci intratnej

szych stanowisk i odtąd zaniedbują swoje obowiązki. Na tym odcinku musi nastąpić w jak najkrótszym czasie uzdrowienie. Należy przypomnieć Radom Zakładowym ich najważniejsze obowiązki.

DYSKUSJA

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Między innymi zabrał głos przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Szulc, poruszając sprawę kadr nauczycielskich, które jego zdaniem, są w 70 proc. niedostatecznie przygotowane do pełnienia zawodu. Należy w jak najkrótszym czasie kadry te podnieść w wyższy, a przez to podnieść się również poziom kultury szerokiej mas ludowych.

Inny dyskutant, solidaryzując się z tezami referatu tow. Derezińskiego, uważa za wskazane rozciągnięcie kontroli społecznej również na różne zjednoczenia, w których, jego zdaniem, ukryło się wielu reakcjonistów, usiłujących sabotować życie gospodarcze kraju. Mówiąc o działalności RCA wskazał on na konieczność większej inicjatywy tej instytucji w kierunku zaopatrzenia robotników w produkty żywnościowe różnego asortymentu, gdyż dotychczasowa praktyka wykazuje, że RCA dostarcza produkty jednorodne, najwięcej śledzi.

Obrady trwają. Dalsze sprawozdanie z konferencji podamy w następnym numerze.

Unr. Związki Cechów na Pomorzu

będą grupować

po 1000 warsztatów rzemieślniczych

Izba rzemieślnicza w Bydgoszczy przeprowadza w chwili obecnej rejestrację warsztatów rzemieślniczych na terenie całego województwa pomorskiego, której ukończenie jest spodziewane w najbliższym czasie.

Z ogólnej liczby 10.200 warsztatów, zarejestrowanych na terenie Pomorza, około 7.500 jest już zarejestrowanych. Ogółem w skład Izby wchodzi 8 dziedzin branżowych, z których największą ilością warsztatów dysponuje rzemiosło budowlane oraz rzemiosło metalowo - elektrotechniczne.

Bydgoska Izba Rzemieślnicza przystąpiła do sporządzenia nowej listy rzemieślniczych województwa pomorskiego, w której utworzone już będą również nowe powstałe rzemiosła, jak radiomechaniczne, spawalnicze i konserwowe. Dotychczasowa rejestracja notuje na Pomorzu 168 cechów i 20 tys. pracowników, w tej liczbie około 2 tys. uczniów.

Poza tym Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy przeprowadza jeszcze obecnie reorganizację funkcji związków cechowych. Na miejsce dotychczas istniejących Powiatowych Związków Cechów, powstaną Okręgowe Związki Cechów, grupujące po 1000 warsztatów rzemieślniczych.

W związku z przeprowadzaną walką z lichwą i spekulacją oraz urzędową kontrolą cen, przedstawiciele rzemiosła weszli w skład komisji cennikowych.

Z cyklu naszych reportaży

Miasto dziewięciu wzgórz i ośmiu kościołów

Jak żyje i o co troszczy się Chełmno?

Wysoko nad urwistym brzegiem wisłanym, na dziewięciu malowniczych pagórkach, rozciąga się przepiękne miasto Chełmno. Z daleka na rozjarzonym lipcowym niebie, czerwienią sylwetki smukłych wież i strzelistych baszt, opasujących ciasnym koliskiem stary warowny gród, a leniwie i szeroko płynąca Wisła, nadaje tej panoramie specjalny kolor. Po wazutkach czystych ulic, po tarasami spadającym ogrodzie błąka się obcy przybysz jak po wielkim muzeum i dziwi się wszystkiemu, bo w Chełmnie jest zupełnie inaczej niż wszędzie. Podczas gdy inne miasta rozrosły się i rozbudowały stolica ziemi chełmińskiej jakby zakrzęplała w pewnym okresie historii i wcale nie było by dziwne gdyby przed zabytkowym ratuszem, wyrosły sylwetki średniowiecznych heroldów, wynoszących w górę srebrzyste fanfary, a zamiast rozpadzonego huczającego na zakrętach klaksonem auta przemknęła konna kolasa.

Chełmno zbudowane w 1232 roku, przez Krzyżaków było ich bazą wyjściową, a otaczane przywilejami rozwijało się pomyślnie i posiadało przemożny wpływ. Nie długo jednak trwały dobre czasy. Zakon powoli zaczął odstępować swą przyłbicę, i miast dobrodziejstw zaczęły spływać na stary gród wszystkie

klęski związane z przewrotną polityką Krzyżaków. Wyzyskiwane i gnębione mieszczaństwo chełmińskie zjednoczone w związku jaszczurczym, doczekało się wreszcie pogromu swego wroga a walna rozprawa z krzyżactwem na polach grunwaldzkich, umożliwiła im przejście pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka. Pod rządami królów polskiej odżyło miasto i powiazało się już na zawsze nierozdzielnie z Polską. Najwspanialsze zabytki, najkunsztowniejsze budowle znaczą ten okres dziejów chełmińskich. Piękne kościoły, rozległy rynek i najlepiej zachowany zabytek miasta — ratusz, świadczą wymownie o tym, że dobre to były dla Chełmna czasy. Kwitł handel, rzemiosło, rozwijało się piękne życie kulturalne. Potem przyszły ciężkie czasy wojen i zawieruch historycznych, intensywnie germanizowane miasto wyludniło się, przycichło i takie zostało przez wiele lat.

Dzisiaj miasto powoli ożywia się. „Robimy co możemy”, mówi burmistrz tow. Nawrocki oprowadzając nas po pięknej sali obrad w ratuszu. „To tak jak z tymi malowidłami. Niemcy po prowadzili po nich kable, nie zważając, że to bezcenne historyczne zabytki. Mysł my kable zdjęli, ratusz odmalowali ale ślady zostały i trzeba wiele trudu żeby je zatrzeć”.

Miejscowy aktywny nie jest liczny, ale ci co doń należą pracują nad podziw i po woli budują do życia coraz większy krąg ludzi. A jednak tego wystarczy jest za mało, a sprawy gospodarcze są jego wielkim zmartwieniem. Powiat jest bogaty lecz zupełnie nieuprzemysłowiony, mimo że żywioł jest dość a w Unisławiu pracuje wielka cukrownia i fabryka sztucznego miodu, nie można powiedzieć że Ziemia Chełmińska mlekiem i miodem płynie.

Znane przed wojną wyroby wiklinowe które rozchodziły się stąd nie tylko na całą Polskę ale i szły również na eksport, z tych mają opiekunów, bo obydwie fabryki, nie wielu zatrudniają ludzi i pozostają w prywatnych rękach. — Konieczność choć jedną z nich trzeba by upaństwowić — mówią ojcowie miasta, — napewno bardziej wartko potoczyłoby się u nas życie.

Z ogromnym wysiłkiem w czasie powodzi uratowano most. Od Torunia do Tczewa jest to jedyna droga przez Włocławek, ale gdy ukończona zostana inne mosty ruch ten osłabnie. — Ciągłe jeszcze jesteśmy na ślepych torze ostatnią stacją — żałują chełmińscy, a przecież możemy naprawić, być jednym z pierwszych miasteczek i powiatów pomorskich. Zniszczenia są minimalne, warunki bardzo dobre a zapala nam nie braknie. Nasze miasto jest piękne i warto tu przyjechać. Trzeba będzie pójść śladami innych miast i urządzić tu dni chełmińskie, aby dowiedziano się o nas w całej Polsce.

Wyniki rozprawy Owsiański skazany został na 7 i pół roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat trzech. Na podstawie amnestii, kara została zmniejszona do lat 3. Elżbieta Owsiańska natomiast skazana została na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary oraz 30 tys. zł grzywny.

Kiedy Owsiański znalazł się za kratkami, żona jego Elżbieta postanowiła wyciągnąć go z opresji i w tym celu ofiarowała 4 osobom 40 tys. zł, polecając im fałszywie zeznawać na korzyść swojego męża przed sądem. Dzięki energicznemu śledztwu, cała ta afera wychodzi na jaw i również p. Elżbieta zostaje osadzona w więzieniu.

W wyniku rozprawy Owsiański skazany został na 7 i pół roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat trzech. Na podstawie amnestii, kara została zmniejszona do lat 3. Elżbieta Owsiańska natomiast skazana została na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary oraz 30 tys. zł grzywny.

Wyniki rozprawy Owsiański skazany został na 7 i pół roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat trzech. Na podstawie amnestii, kara została zmniejszona do lat 3. Elżbieta Owsiańska natomiast skazana została na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary oraz 30 tys. zł grzywny.

Z biur i warsztatów na ławę szkolną

Dorośli młodzież pracująca przy egzaminach maturalnych w Toruniu

Egzaminy maturalne w Państwowym Gimnazjum im. St. Żeromskiego w Toruniu mają się już kończyć. Na wąskim korytarzu widzimy podniecone twarze maturzystów, zagląających co chwila do swych notatek i z niecierpliwością czekających na swą kolejkę, by już raz narzecznie do „odwalić”. Komisja egzaminacyjna pracuje od rana bez przerwy. Ogółem zdaje egzamin 139 abiturientów. Przeważnie jest to młodzież, pracująca w fabrykach, urzędach, rzemiosle, która nie mogła kontynuować nauki normalnie.

Demokracja ludowa otworzyła szerokie wrota do szkół wszystkim, kto tylko chce zdobyć wiedzę — bez względu nawet na wiek. Utworzono szereg szkół na poziomie licealnym i gimnazjalnym różnych typów dla dorosłych. Szkoły te wydały już pierwsze plony. Tegoroczny egzamin maturalny w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. St. Żeromskiego w Toruniu świadczy o tym najlepiej.

Podaje się egzaminowi z matematyki biuralistka jednego z urzędów w Toruniu. Odpowiada na wszystkie pytania bardzo gładko — jak to się mówi w żargonie szkolnym. Na moje zapytanie, co zamierza robić po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, młoda biuralistka uśmiecha się, zastanawia się chwilę i mówi, że prawdopodobnie, jeżeli jej się to tylko uda, za-

mierza studiować architekturę w Gdańsku. Pracując w urzędzie, zaoszczędziła już trochę pieniędzy i jakoś ten pierwszy rok na Politechnice wytrzyma. Życze jej powodzenia w przyszłych studiach.

Z nauki o zagadnieniach współczesnych odpowiada maturzysta, który jest czeladnikiem krawieckim w Toruniu. Uczył się w chwilach wolnych od pracy. Profesorowie wydają o nim bardzo pochlebną opinię. Jest on wyjątkowo zdolny. Pytamy go, czy pragnie pójść na wyższe studia?

— Owszem, gdy mi na to pozwolą warunki i czas, będę studiował dalej. Ale uważam, że pracując w rzemiosle, również trzeba mieć wykształcenie, choćby średnie.

Jśli chodzi o zagadnienia współczesne, to maturzyści bardzo dobrze się w nich orientują. Widać, że nie obce im są nawet skomplikowane zagadnienia państwowe doby obecnej.

Dyrektor gimnazjum informuje mnie, że tegoroczny poziom naukowy maturzystów jest wyjątkowo wysoki i zawdzięczać to należy dobremu zespołowi nauczycielskiemu oraz rzetelnej i starannej pracy samych uczniów. Można przypuszczać, że tego roku egzamin dojrzałości złoży wszyscy, a jeśli część odpadnie, to będzie to znikomy odsetek. (S)

**KRONIKA
WŁOCŁAWSKA**

**SOBOTA
5
lipca**

Kalendarz Rzym.-Kat. — Antoniego, Kalendarzyk Słowiański — Prokop, Wschód słońca — 3.36; zachód — 19.51, Apteka dyżurna do dnia 11 bm. włącznie przy Placu Wolności, Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62, Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, ul. Przedmiejska 1, Straż Pożarna — tel. 12-34.

LICEUM CHEMICZNE WE WŁOCŁAWKU

Przy istniejącym we Włocławku Państwowym Liceum i Gimnazjum Mechanicznym, Elektrycznym i Papierniczym, ul. Rolnickiego 2, zostaje na początku nowego roku szkolnego otwarte koedukacyjne liceum chemiczne. Dzięki tej doniosłej dla naszego miasta decyzji Ministerstwa Oświaty otrzymujemy nową poważną placówkę naukową, która niewątpliwie zainteresuje młodzież. Zapisy do nowej uczelni będą przyjmowane w terminie do dnia 10 bm. (Jur)

OFIARA NA SIEROTY

Zamiast kwiatów na trumnie śp. Wiktora Pierchalskiego firma Radio-Węzeł Czesław Frycze we Włocławku przy ul. 3 Maja 27-28 złożyła za pośrednictwem Komitetu Pomocy Niemieckich obozów koncentracyjnych do dyspozycji miejscowego zarządu Związków b. Więźniów.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

Na odbytym ostatnio zebraniu Oddziału Polskiego Związku Zachodniego we Włocławku, omawiano szereg spraw organizacyjnych, następnie zaś przystąpiono do sprawy zorganizowania obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem. W toku dyskusji wysunięto szereg projektów co do przeprowadzenia tego obchodu w naszym mieście. (dw)

ZABRAŁ RZECZY, GROZĄC ZASTRZELENIEM

Przed sądem we Włocławku stanie wkrótce mieszkaniec Dobrzyń, Ignacy Pawłowski, oskarżony o zabranie w celu przywłaszczenia Czesławie Cierpińskiej sukien, palta, zakietu oraz artykułów spożywczych, oraz o to że groził uszkodzanej w razie ucieczki zastrzeżeniem. Oskarżony przebywa obecnie w więzieniu w Szczecinie, skąd zostanie przewieziony na rozprawę do Włocławka. (dw)

PRZYDAŁABY SIĘ POLEWACZKA

W związku z kurzem, jaki panuje na ulicach naszego miasta, stwierdzić należy, że niestety nie wszystkie ulice mogą być polewane przy pomocy hydrantów, których nie posiadamy w dostatecznej ilości. Wobec tego, czy nie wskazałoby wprowadzenie na terenie naszego miasta polewania przy pomocy wozu z beczką? (dw)



NIEDZIELA, DNIA 6 LIPCA

6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.28 Transmisja programu ogólnopolskiego. 9.00 Nabożeństwo w Bazylice św. Jana w Toruniu (słowo wstępne o Bazylice dr. Jadwigi Puciaty-Pawłowskiej. Kazanie w W-wy) — Toruń — i. oglp. 10.00 Audycja regionalna „Flisacy w Toruniu” — opr. Mieczysław Dreżyński — Toruń, f. oglp. 11.00 Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg. 11.10 Muzyka muzyczna z płyt — Toruń. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.02 Kwadrans literacki „Poezje Antoniego Słonimskiego” — opracował mgr. Aleksander Dziennik — Bdg. 16.17 „W rytmie walca” — muzyka taneczna z płyt — Bdg. 16.45 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.00 Szekspir w Polsce — felieton Wława Horzycy — Toruń, f. oglp. 18.08 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30 Przegląd sportowy — Bdg. 23.40 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji. W-wa.

150 rodzin żołnierzy pod opieką włocławskiego oddziału TPZ

Dnia 31 lipca 1945 roku odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Włocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Na zebraniu tym omawiano ewentualność połączenia T. P. Ż. ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Rodziny Wojskowej oraz zamierzenia na przyszłość. Od tej

chwili oddział ten wykonał wiele pracy zarówno na terenie miasta Włocławka, jak i w powiecie, gdzie poszczególne koła tworzyły się stosunkowo szybko. Dziś na terenie powiatu istnieje ich 18. Oddział rozciąga opiekę nad 100 rodzinami

podopiecznych w mieście Włocławku i 50 rodzinami w powiecie. Początki pracy były trudne, szczególnie ze względu na liczne potrzeby podopiecznych oraz małe bardzo fundusze Towarzystwa. Powoli musiano zdobywać zasoby, zwiększać liczbę członków i przychodzić z pomocą tym, którzy zwracali się z prośbą o pomoc, lub opiekę. Niekiedy trzeba było troszczyć się o dotarcie do potrzebujących. To ostatnie może się wydawać dziwne, niemniej konieczność ta istniała kilkakrotnie gdy stwierdzono, że ci, którym opieka taka należała się przez źle pojętą ambicję ukrywają swoją needę.

Wówczas to powstała myśl podzielenia miasta na rejony, w których przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza mieli za zadanie obserwować swój rejon, a stwierdzając konieczność niesienia pomocy, zawiadamiać o tym Zarząd T. P. Ż. Akcja ta dała wówczas pozytywne wyniki i przez długi czas była kontynuowana. Obecnie T. P. Ż. zamierza wznowić tę akcję.

Na przestrzeni dwuletniej działalności T. P. Ż. dokonano wielu akcji zasługujących na uznanie i potwierdzających słuszność oraz celowość powstania tej organizacji. Trzeba przyznać, że Towarzystwo spotykało się na ogół ze zrozumieniem ze strony społeczeństwa, zdarzały się jednak i trudności, które trzeba było pokonywać dla osiągnięcia zamierzeń.

Gromadzono fundusze przez zbieranie składek, organizowanie szeregu imprez artystycznych i zabaw, z których dochód przeznaczono na cele T. P. Ż. Dziś pierwszym zamierzeniem, jakie Towarzystwo pragnie osiągnąć jest zorganizowanie świetlicy dla żołnierzy. W najbliższym czasie, dla zwiększenia funduszy zostanie zorganizowana loteria fantowa, z której dochód będzie przeznaczony na zasiłki dla podopiecznych. Dalsze zamierzenia są w toku i praca w tym kierunku rozwija się obecnie dobrze.

Szeregi członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wstają coraz bardziej. Ostatnio w Państwowej Fabryce Manometrów i Termometrów odbyło się zebranie, na którym robotnicy uchwalili jednogłośnie przystąpienie zbiorowe do T. P. Ż. Uchwalono również rezolucję wzywającą wszystkie fabryki, by pracownicy ich zapisywali się na członków Towarzystwa. (dw)

Spółdzielnia szkolna „Pszczołka”

W dniu 30 września 1946 roku została na terenie szkoły powszechnej SS Urszulanek we Włocławku zorganizowana spółdzielnia uczniowska „Pszczołka”.

Najważniejszym zadaniem spółdzielni było zaopatrzenie uczniów w przybory szkolne nie tylko w odpowiedniej ilości, ale i jakości. Nadto głównym celem wychowawczym jest przygotowanie członków do udziału w życiu zbiorowym. Pracę swoją zaczęła spółdzielnia niewielkim kapitałem, który wyniósł wszystkiego 4.000 zł. Dzięki pracy zarządu i wszystkich członków obecny majątek „Pszczołki” wynosi już około 30.000 zł, a rok szkolny 1946-47 został zakończony nadwyżką w sumie 24.806 zł 40 gr. Obecnie liczba członków spółdzielni

wzrosła do 367 osób, w tym 22 przeszkolonych praktycznie przez pracę w zarządzie lub radzie nadzorczej.

Zakupiono towarów ogółem na 137.000 zł, w tym ze spółdzielni „Pochodnia” za 31.152 zł i ze źródeł prywatnych za 33.036 zł. Resztę sumy wydatkowano na zakup bułek, w które spółdzielnia codziennie zaopatrywała szkołę. Otrzymała nadwyżkę podzieloną w sposób następujący: 50 proc. — na fundusz zasobowy, 25 proc. — na urządzenie świetlicy w szkole i 25 proc. — na fundusz wycieczkowy członków spółdzielni.

To pobieżne sprawozdanie wskazuje na to, że zarząd i wszystkie członkinie „Pszczołki” pracują jak prawdziwe pszczołki. (Jur)

Z rewolwerem po cebulę

Pod wieczór, dnia 15 września 1946 roku go spodarz wsi Czerniewicki w pow. włocławskim wyszedł z domu i udał się na pole, gdzie zbierał cebulę.

Kiedy znalazł poza opłotkami i spojrzął w stronę, gdzie złożona była cebula, ujrzał dwie ludzkie postacie, które skryły się szybko za kopcem. Nie namyślając się długo, Kubiak zbliżył się do kopca, gdzie spotkał się z dwoma nieznanymi mu robotnikami. Dostrzegł, że jeden z nich przytrzymuje worek do połowy napełniony cebulą. Zanim zdążył się zorientować, jeden z mężczyzn zerwał się i krzyknął: „stój ręce do góry!” Kubiak zatrzymał się wprawdzie, ale rękę nie podniósł. W tej samej chwili nieznamy strzelił z rewolweru, po czym obaj osobnicy rzucili się do ucieczki. Kubiak ranny lekko w rękę złożył doniesienie do Milicji Obywatelskiej, która przystąpiła do energicznego śledztwa. Stwierdzono, że strzał został oddany z pistoletu o kalibrze 7,62. Już po trzech dniach ustalono, że sprawcą zranienia Kubiaka

był mieszkaniec wsi Dziardowice, Stanisław Szatkowski, u którego znaleziono pistolet typu TT.

Szatkowski tłumaczył się, że w istocie wbrał się po cebulę Kubiaka, ale nie użyłby broni, gdyby nie to, że Kubiak miał w ręku drag i groził pobiciem. Dalsze śledztwo nie potwierdziło tej ostatniej okoliczności. Prokurator stanął na stanowisku, że Szatkowski, strzelając z tak bliskiej odległości zdawał sobie nie w pełni sprawę z tego, że może zabić Kubiaka i wiedział co Kubiakowi grozi. Fakt lekkiego jedynie uszkodzenia ciała zawdzięczać należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Wo bec tego oskarżyciel wniosł o surowy wymiar kary.

Stanowisko to podzielił sąd we Włocławku, który wymierzył Stanisławowi Szatkowskiemu karę łączną 4 lat więzienia, pozbawiając go obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5. (dw)

W sprawie taryfy dla dorożek

W związku z uchwaloną ostatnio przez Miejską Radę Narodową taryfą dla dorożek, która rozgranicza strefy przejazdów w obrębie śródmieścia i na krańcach oraz przewiduje szereg innych zmian co do opłat, otrzymujemy liczne zapytania w tej sprawie. Wobec powyższego podajemy do wiadomości, że taksa ta przewiduje ściśle rozgraniczenie wzdłuż określonych ulic i przedstawia się następująco: Śródmieście w granicach: Tor kolejowy — Zgłowiączka — Piwna — Wisła — Rolnickiego — Chmielna — Cicha — Starodębska, do toru kolejowego 100 zł. Poza śródmieściem kierunek: Płocka do fabryki formierów — Żytnia do koszar — Al. Szopena od Cichej do cementarza — Dubois do Dzielwiskiej — Kapitulna do Jasnej — Toruńska do targowiska — 150 zł. Poza drugim rejonem: Kurs od kilometra licząc za każdy przejechany kilometr — 100 zł. Za godzinę postoju: 150 zł.

Śluby, chrzty i pogrzeby według umowy. Za podjazd na miejsce zamówione pół taryfy w rej. I i II, rejon III według umowy. Za podjazd i odmówienie — połowę taryfy. Chorzy biedni, jadący do szpitala lub ze szpitala oraz do punktu PCK, oraz biedni, którzy zasnęli na ulicy — płać za kurs połowę taryfy. Bagaż do 25 kg wagi wolny od opłaty. Następne 25 kg wagi 50 zł. Kurs liczy się ze śródmieścia. W porze nocnej dodaje się 25 proc. taryfy dziennej. Porę nocną liczy się od 22 do 6 rano.

Pasażerowi przysługuje prawo jednorazowego zatrzymania dorożki bez dopłaty za kurs. Przy dwukrotnym zatrzymaniu się lub zatrzymaniu się ponad pięć minut stosuje się takse za czas. — Dorożkarze winni stosować się ściśle do nowouchwalonej taryfy, w przeciwnym razie bowiem grożą im kary. (dw)

Ze sportu

Bokser Woźniakiewicz zdyskwalifikowany na zawsze

W Poznaniu odbyło się posiedzenie zarządu PZB. Głównym tematem rozmów była sprawa Woźniakiewicza z Łodzi, który jak wiadomo dopuścił się w Gdańsku niezwykłego wykroczenia w czasie meczu, wyrzucając z ringu popularnego sędziego Derde.

Polski Związek Bokserki, biorąc pod uwagę wielkość przewinienia, które miało miejsce w obecności kilku tysięcy widzów, wśród nich i młodzieży, nie brał pod uwagę żadnych okoliczności łagodzących, ani zasług Woźniakiewicza, który ma za sobą piękną karierę bokserką, wydał orzeczenie dyskwalifikujące dożywotnio Woźniakiewicza.

Ostra reakcja ze strony PZB była zupełnie słuszna. Należy piętnować dzikie instynkty

tego rodzaju zawodników. Fakt, że karygodnego czynu dopuścił się stary zawodnik zwiększa jeszcze winę gdyż powinien on być przykładem dla młodzieży zakwalifikowanej na ring. (D)

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POMORZA W TENISIE

TKZT (Toruń) — Partyzant (Bydg.) W niedzielę, 6 bm. rozpoczynają się na Pomorzu drużynowe mistrzostwa w tenisie. Udział biorą drużyny WMKS „Partyzant” (Bydgoszcz), TKZT (Toruń), KT „Olimpia” (Grudziądz), TUR „Goplania” (Inowrocław) oraz TUR (Nakło).

DZWOŃKOWSKI W BIEGU ULICZNYM W INOWROCŁAWIU

W zorganizowanym z racji „Święta Morza” biegu ulicznym w Inowrocławiu znany biegacz Polski N. Dzwonkowski z klubu sportowego „Orzeł” we Włocławku odniósł nowe zwycięstwo w drugiej kategorii biegu. (Jur)

Notowania cen

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 4 lipca 1947

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej. Cena orientacyjna za 100 kg

Pszonica	zł 3.700 do 4.000
Żyto	2.500 „ 2.700
Jęczmień przemiał.	3.400 „ 3.500
„ browarniany	3.900 „ 4.000
Owies pastewny	3.800 „ 4.000
Mąka pszenna 80 proc.	7.300 „ 7.500
Mąka żytnia 90 „	4.000 „ 4.200
otręby pszenne	2.300 „ 2.400
„ żytnie	1.900 „ 2.000
„ jęczmień	1.900 „ 2.000
groch Victoria	4.600 „ 4.800
„ Folgera	3.800 „ 4.000
„ polny	3.300 „ 3.400
wyka lętnia	3.700 „ 3.800
peisuszka	3.700 „ 3.800
lubin żółty	2.600 „ 2.700
„ niebieski	2.500 „ 2.600
„ niegorzki	3.000 „ 3.200
seradela	3.800 „ 4.100
rzepak zimowy	10.500 „ 11.500
siemie lniane	13.000 „ 14.000
sjano prasowane	600 „ 650
Słoma prasowana	350 „ 400
Ziemiaki jadalne	800 „ 850
Podaż mała	
Tendencja: spokojna	

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4, Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Wzruszeń przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-cj, w niedziele i święta od godz. 8-jej do 10-cj.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ogłoszenia firmowe: do wielkości 10 słów — 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 50,— zł. Nekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 40,— zł., powyżej 150 mm za 1 mm 45,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo: handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedzielę i święta 30 proc. drożej. Miejsce zajęte w tygodniu 100 proc. drożej — Układ tabeli, 100 proc. drożej.

Kronika inowrocławska

Rejestracja kart odzieżowych. Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że rejestracja kart odzieżowych począwszy od m-ca lipca br. odbywać się będzie zbiorowo przez zakłady pracy. W związku z tym zakłady pracy sporządzą imienne listy w trzech egzemplarzach, zbiorą IV odcinki rejestracyjne I kat. i III odcinki kart „MK”. Naklejone na arkusze zbiorcze po 50 sztuk wraz z imiennymi listami i kartami odzieżowymi złożą w Kujawskiej Spółdzielni Spożywców ul. Solankowa 72. Odcinki „MK” należy złożyć w Spółdzielni Kolejowej ul. Magazynowa. Karty odzieżowe na obuwie należy rejestrować w P. S. Obuwia „Bata” przy ul. Królowej Jadwigi.

Osoby, które otrzymały karty nie z tytułu pracy, rejestrują się indywidualnie. Karta nie postemplowana przez zakład pracy traci ważność. Termin rejestracji kart zaopatrzenia i odzieżowych kończy się z dniem 13-tego każdego miesiąca, na który została wydana. Terminy rejestracji muszą być ściśle przestrzegane.

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych wzywa członków do uiszczenia zaległych składek, oraz podjęcia legitymacji członkowskich. gdyż legitymacje starego typu tracą w najbliższym czasie swoją ważność. Skarbnik zarządu ob. Przybyliński urzęduje w czwartki i soboty od godz. 15—17, przy ul. Dworcowej 59.

Wzorowa kolonia letnia dla dzieci w Tarnówku. Komisja szkolna przy Inspektoracie szkolnym wraz z oddziałem PCK w Inowrocławiu zorganizowała kolonie letnie w Tarnówku dla 60 dzieci w dwóch turnusach miesięcznych: w lipcu i sierpniu. Oddział PCK zaoferował na ten cel dom do użytkowania oraz dostarczył żywności. Komisja szkolna natomiast postarała się o węgiel i inne artykuły. Na koloniach wywczasować będą dzieci szkolne w wieku od 9—15 lat.

PCK wyposażyło ponadto kolonie letnie WF i PW w 24 apteczki, zaopatrzone we wszyście środki sanitarne, potrzebne w nagłych wypadkach. Niezależnie od tego ekipa sanitarna składająca się z lekarza i higienistki wyjeżdża w każdą niedzielę w powiat, gdzie przeprowadza badania lekarskie chorych i rozdziała potrzebne lekarstwa.

Celem przyjazdu z pomocą najbiedniejszym w mieście i powiecie, Czerwony Krzyż przystąpił do rozdzielania żywności i odzieży. (b)

Apteka dużurna: „Pod Orłem”.

Restauratorka z Rynkowa przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadała 52-letnia Helena Miellicka. W czasie okupacji hitlerowskiej była ona właścicielką dwóch lokali, w Rynkowie pod Bydgoszczą prowadziła restaurację „Dworcowa”, a w Bydgoszczy „Cafe Italia”, róg Alei 1 Maja i Mickiewicza.

Już w styczniu 1940 r. Miellicka złożyła wniosek o wpisanie jej na listę narodowości niemieckiej. Wniosek nie został uwzględniony. Zabiegała więc dalej, aby ją wreszcie zaliczono do „narodu panów”.

Niezwykle wrogle ustosunkowanie się do narodu polskiego uwydatniło zostało w tym, że

złożyła prośbę do ówczesnego niemieckiego prezydenta m. Bydgoszczy, twierdząc, że ona jak również jej mąż czują się i są Niemcami.

Sąd Okręgowy, któremu przewodniczył sędzia S. O. Zawko, zbadał w toku przewodu sądowego szereg świadków. Świadcami oskarżenia byli m. in. Jan Piotrowski, właśc. restauracji „Paryżanka” w Bydgoszczy, ob. Lewandowska, Nowaczyk Piotr, Wojcicka, Smulka, Gądziński i wielu innych.

Świadkowie zeznawali pod przysięgą. Świadek własnego warsztatu pracy, był zatrudniony jako kelner w restauracji Miellickiej. Przedstawił on sądowi skandaliczne ustosunkowanie się oskarżonej i jej męża do wszystkich pracowników Polaków. Miellicka, jak zostało stwierdzone na przewodzie sądowym, dostąpiła „zaszczytu” i stała się „volksdeutschką”.

Dalszy świadek oskarżenia Nowaczyk twierdził, że był ohydnie traktowany w czasie pracy przez oskarżoną. Oświadczył on, że jako kelner był przez nią używany do najniższych posług jak n. p. czyszczenie dołów kloacznych i t. p.

Świadkowie obrony nie wnieśli nic istotnego. Byli to ludzie posiadający taką czy inną grupe niemiecką i starali się wybielić oskarżoną.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrakł głosu prokuratora Schmidt, domagając się surowego ukarania oskarżonej.

Obronca adw. Kuziel w mowie swej starał się wykazać niewinność swej klientki i prosił sąd o jej uniewinnienie. Prokurator w replice sprzeciwił się wywodom obrońcy i ponownie wniósł o wyrok skazujący.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok uniewinniający osk. Miellicką.

Prokurator od wyroku tego założył kasację. (D)

Wąbrzeźno

WMUROWANIE DOKUMENTU HISTORYCZNEGO DO FUNDAMENTÓW Pomnika Zwycięstwa w Wąbrzeźnie

W dniu 3 bm. odbyło się na rynku w Wąbrzeźnie uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego do fundamentów Pomnika Zwycięstwa. Uroczystość odbyła się przy udziale przedstawicieli władz, partii organizacyj młodzieżowych i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Starosta powiatowy Sajan, zaś burmistrz miasta Leńartowski odczytał tekst aktu erekcyjnego.

Historyczny dokument umieszczony w metalowej puszce został wmurowany do fundamentów pomnika.

Ukończenie budowy pomnika i jego odsłonięcie przewidziane jest w dniu 6 września br.

Społeczeństwo powiatu wąbrzeskiego funduje również sztandar dla Pułku Artylerii Hau bic w Toruniu. Uroczystość poświęcenia i przekazania sztandaru dla wyżej wymienionego pułku odbędzie się w Wąbrzeźnie, również w dniu 6 września 1947 r. (P)

PRZENIESIENIE BIUR REFERATU ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

W związku z zespoleniem Powiatowych Urzędów Ziemskich z władzami administracji ogólnej i Instancją Biura Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych, który przejął agendy byłego Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wąbrzeźnie zostały przeniesione z dniem 1 lipca br. z gmachu prywatnego przy ulicy Kopernika nr. 2 do baraku obok Starostwa (pokoje od 1—11). (P)

Atrakcyjne tereny dla miłośników wędkarstwa

Miłośnicy wędkarstwa, wyjeżdżający na wczasy na Dolny Śląsk, znajdą tam zwłaszcza w okolicach Jeleniej Góry największą bodaj atrakcję wędkarską — łowienie pstrągów. Łowienie pstrągów zostało tam ujęte w ramy organizacyjne, co gwarantuje stałe zarybianie rzeczek i potoków górskich.

Otóż w tych dniach w Jeleniej Górze w biurze komisarza ziemskiego odbył się przetarg na wydzierżawienie 13 obwodów rybackich, na które został podzielony powiat jeleniogórski. Większość obwodów, mianowicie osiem, wydzierżawio Towarzystwo Wędkarskie w Jeleniej Górze (przed tym Klub Wędkarski), liczące obecnie 275 członków.

Zapory wodne na Bobrze w Piłchowiecach i Bobrowicach wydzierżawiono Dolnośląskiemu Oddziałowi Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie, który będzie prowadził tam racjonalną gospodarkę jeziorową.

Zaznaczyć należy, że wyznaczone tenny dzierżawne są bardzo niskie, natomiast na dzierżawcach ciąży obowiązek utrzymywania licznej straży rybackiej i intensywnego zarybiania.

Wczasowicze mają możliwość zapisywania się do Tow. Wędkarskiego, zyskują przez to uprawnienia członkowskie.

Świecie

OBCHÓD ŚWIĘTA MORZA

Uroczystości tegorocznego Święta Morza w Świecie rozpoczęły się 23 ub. m. w godzinach wieczornych spływem pięknie przystrojonych łodzi i wiankami. Zaistniałowe głośniejsze i iluminacje ściągły niemal całą ludność Świecia na brzegi Wdy. Czas od 24 do 28 ubm. wypełniono pogadankami o tematyce morskiej. W dniu 28 ubm. odbyła się akademie w sali Zakładu Psychiatricznego, podczas której wygłoszony został referat o znaczeniu morza dla Polski. Akademie uświetniły występy chóru „Harmonia”, orkiestry amatorskiej oraz zespołu świetlicowego młodzieży Szkoły Powszechnej nr. 1. Tydzień Morza został zakończony uroczystą mszą polową. Po południu odbyły się igrzyska sportowe i zawody lekkoatletyczne urządzone przez Pow. Komendę W. F. i P. W. w ramach Święta W. F. i P. W. Podczas zbiórki ulicznej urządzonej z okazji Święta Morza zebrano 6.130 zł.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Handlowa — Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony:

na wykonanie urządzeń sklepowych i mebli do sklepu P. C. H. przy Al. 1 Maja Nr. 7. Szczegółowe informacje i ślepy kosztorys otrzymać można w Pomorskim Biurze Robót Architektonicznych i Inżynierskich przy ul. Piotra Skargi 14 m. 6, w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych, jedynie z napisem „Oferta na roboty stolarskie” należy złożyć do dnia 8 lipca r. b. do godz. 12 w Sekretariacie Oddz. Wojew. P. C. H. pok. 1.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Państwowa Centrala Handlowa Oddz. Wojew. w Bydgoszczy (683)

OGŁOSZENIE

Ośrodek szkolenia zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zawiadamia że wpiśniętych kandydatów na pierwszy rok studiów w gimnazjum zawodowym mechanicznym w Bydgoszczy przyjmuje się codziennie do dnia 12 lipca w godzinach od 9—14 w Szkole Przemysłowej przy Alei 1-go Maja nr. 26, trzeciej, podwórzu, I piętro.

Wymagane jest ukończenie siedmiu klas szkoły powszechnej i złożenie egzaminu z języka polskiego, matematyki i rysunków w zakresie wiadomości szkoły powszechnej. Należy złożyć wnioski z potrzebnymi dokumentami i własnoręcznie napisany życiorys.

Egzamin rozpocznie się dnia 15 lipca. Blższe wyjaśnienia przy zgłoszeniu. (692) Dyrektor Ośrodka Szkolenia.

Poszukujemy

wykwalfikowanej maszynistki

możliwie ze stenografią. Posada do objęcia ew. od zaraz

Zgłoszenia przyjmują

Fabryki Wapna i Cementu „Plechcin” k/Inowrocł 1

BYDGOSKA Fabryka Opakowań Błasanych, Bydgoszcz Al. 1 Maja 140 przyjmie od zaraz: młodego technika w dziale metalowym i wykwalifikowaną maszynistkę. Warunki do omówienia. (688)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Bydgoszczy ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich (jezior):

1. jez. Rakutowskie pow. Włocławek
2. jez. Lutowskie pow. Sepólno
3. jez. Czarnańskie pow. Sepólno wraz z osadą rybacką Wyrzysk
4. jez. Długie pow. Rypin
5. jez. Kiepińskie pow. Rypin
6. jez. Parowa pow. Rypin
7. jez. Keszno - Bagno pow. Szubin
8. jez. Ostrowite pow. Lipno
9. jez. Długie pow. Bydgoszcz
10. jez. Szańcowe (Kisnowskie) Grudziądz.

Czas dzierżawy od 1. VII. 1947 r. do 31. III. 1957 r. wadium — 10 proc. oferowanego czynszu. Otwarcie ofert nastąpi w Zarządzie Okręgowym P. N. Z. w Bydgoszczy w dniu 10 lipca o godz. 10-tej.

Blższe warunki dzierżawy, oraz właściwe wzory ofert można otrzymać w Zarządzie Okręgowym P. N. Z. ul. Jagiellońska 2. (682)



Astrolog: Nie wypatruj oczu! Nie ma mistrza Twardowskiego na księżycu, bo znów zstąpił na ziemię... Uczeń: A to po co? Astrolog: Ażeby odnowić los do III-ej klasy 50-ej Loterii Jubileuszowej, której ciągnięcie już 10 lipca.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientów Odbiorców, że z dniem 4 bm.

otworzyłem Wytwórnę Cukierków i Czekolady

przy ulicy Dworcowej 24, róg Dr Emila Warmińskiego którą przeniosłem z ul. Podwałe 8

A. Skonieczny, mistrz cukierniczy (696)

Poszukiwana

sifa na kierownicze stanowisko w buchalterii ze znajomością księgowości przemysłowej.

Zgłoszenia kierować do

Biura Ogłoszeń i Reklam P A P Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 pod „1866”. (693)

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Rejonowy w Toruniu Mostowa 32

podaje do wiadomości, że do Działu Papierniczego nadeszły większe transporty:

1. Worków papierowych 3-krotnie klejonych à 75 kg.
2. Worków papierowych 3-krotnie klejonych à 50 kg.
3. Toreb papierowych w asortymencie à 1/4 — 10 kg.
4. Bogaty asortyment papierów pakowych, oraz innych artykułów Przemysłu Papierniczego. (690)

POSZUKUJE na wieś opiekunki - pielęgniarki do niemowlęcia. Zgłoszenia pisemne: Bellonowa, Zamarte — poczta Ogorzeliny k/Chojnice. (681)

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną P. G. H. Kopczyński Tadeusz zam. Włocławek, Kaliska 61. (297)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Włocławek. Jastrzębski Włodzimierz zam. Włocławek, Piłcocka 98. (296)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Głuszynska Zofia zam. Włocławek Piekarska 3. (295)

PRZETARG

Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba we Włocławku — Pod Zarządem Państwowym — zapraszają do składania ofert na robociznę przy robotach budowlanych w suszarni „Mchówek” w Mchówku powiat kolski.

Slepe kosztorysy do wypełnienia można otrzymać w biurze Działu Technicznego we Włocławku przy ul. 20-Stycznia nr. 28 oraz w suszarni „Mchówek”.

Termin do zgłoszenia ofert upływa dnia 8 lipca 1947 roku. Dyrekcja Fabryk zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta. (284)